



OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY MODERNIZACJA ROKU 2013

WRĘCZENIE NAGRÓD - ZAMEK KRÓLEWSKI WARSZAWA 08.2014

romdom



Lista "POLSKA się MODERNIZUJE" - zdjęcia obiektów z Miast, Gmin, Powiatów w I Etapie

414. **Głogów** - Przebudowa ciągu komunikacyjnego od ronda poprzez ulice: B. Krzywoustego, Waly B. Chrobrego, ul. Piastowską wraz z przebudową skrzyżowania ul. Piastowskiej z ul. Kazimierza Wielkiego

JUŻ 764 MODERNIZACJE...
NA WWW.MODERNIZACJA-ROKU.PL



106



Dywity

Modernizacja i adaptacja stołowy na potrzeby targowiska w Dywitach

107



Świnoujście

Rewitalizacja Parku Chopina w Świnoujściu

108



Świnoujście

Modernizacja Placu Wolności w ramach Przebudowy Układu Komunikacyjnego

109



Szczecinek

Restauracja i adaptacja zabytkowego skrzydła Zamku Książąt Pomorskich na Centrum Kongresowo-Szkoleniowe, ul. Mickiewicza 2

Rewitalizacja i ochrona olkuskiej Starówki

Modernizacja budynku Sztuki Współczesnej TROWNIA

ZNAJDŹ SWOJĄ
MIEJSCOWOŚĆ

BEZPŁATNE
ZGŁOSZENIA
DO 4 KWIETNIA 2014



OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY MODERNIZACJA ROKU 2013

pod patronatem

Ministerstwa Transportu,
Budownictwa
i Gospodarki Morskiej

Ministerstwa Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Głównego Inspektora Nadzoru
Budowlanego

Głównego Inspektora
Ochrony Środowiska

Instytutu Badawczego
Dróg i Mostów

Związku Miast Polskich

XVIII edycja

patronat medialny:

muratorplus.pl
budowlany serwis dla profesjonalistów

Pismo Samorządu Terytorialnego **WSPÓLNOTA**

MOSTY

Magazyn **AUTOSTRADY**
Budowlanych Drogowo-Mostów

MATERIAŁY BUDOWLANE
MEDYCYNIE TECHNICZNO-INŻYNIERSKIEJ
technologia • rynek • wykonawstwo

55+ **profile**
CZŁOWIEK I PRACA
DZIAŁALNOŚĆ INŻYNIERSKA

remont • odbudowa • modernizacja

romdom

*sekretariat biura organizacyjnego
Konkursu „MODERNIZACJA ROKU”*
Targi Pomorskie Sp. z o.o.
85-039 Bydgoszcz, ul. Hetmańska 38
tel. 52/ 323-07-17, tel/fax: 322-67-70
e-mail: modernizacja@bdg.pl
www.modernizacja-roku.pl



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

PLEBISCYT M.R. 2013



„Plebiscyt MR 2013” to:

- głosowanie na najpopularniejsze realizacje
- ponad 100.000 oddanych głosów
- ogólnopolska reklama
- świetna integracja mieszkańców
- emocjonująca rywalizacja o nagrody

PLEBISCYT M.R. 2013

startujesz w „Modernizacji Roku 2013” jesteś w „Plebiscycie MR2013”

<http://modernizacja-roku.pl/plebiscyt>



Szanowni Państwo,

Już niebawem w Polskę ponownie wyruszą nasi eksperci, wchodzący w skład komisji konkursowej. Będą przyglądać się efektom Państwa pracy, pytać, drążyć, oceniać. W czasie, gdy cała Polska będzie myślała o wypoczynku, urlopie, wakacjach, oni będą przemierzali kolejne kilometry, by dotrzeć do każdego miasta, miasteczka, powiatu, do

każdej gminy, wsi i osady. Wszędzie tam, gdzie Państwa staraniem zmodernizowano stare obiekty, nadano im nowy charakter, zrewitalizowano jakiś budynek lub teren. Gdzie dba się o obiekty stanowiące nasze dziedzictwo kulturowe, będące świadectwem naszej wspólnej historii, jej zawitych dziejów.

Nim jednak komisja konkursowa ruszy w Polskę, czekamy na Państwa zgłoszenia. Na informacje o kolejnych inwestycjach. Tych wielkich i kosztownych, ale także małych, lecz znaczących dla lokalnej społeczności. Ciekawych, zaskakujących, niepowtarzalnych. Takich, którymi warto się pochwalić, które warto zaprezentować innym.

Ze zgłoszeń, które spłynęły na nas do tej pory wnioskujemy, że nawet w ciężkich czasach nie rezygnujecie z inwestycji, ale dalej realizujecie je dzięki starannemu planowaniu kosztów, pomysłowości, zmysłowi organizacyjnemu... A nimi rzeczywiście można, a raczej wręcz należy się chwalić. Tylko w ten sposób skończyć można bowiem z powszechnym narzekaniem, z utrwalaniem obrazu Polski, jako miejsca, w którym kiepsko się żyje, a co gorsza, wciąż niewiele się zmienia.

A przecież tak bardzo potrzebujemy tych zmian, byśmy mogli mieszkać w ciepłych, ładnych domach, żyć w pięknych miastach, miasteczkach i wsiach, jeździć po wygodnych drogach, wypoczywać w zadbanych parkach. Dzięki Państwa staraniom Polska taka się właśnie staje, powoli i nie bez zgrzytów, ale jednak. Pięknieje, modernizuje się, gdzie się da odzyskuje dawny blask. Coraz lepiej udaje się Wam też pogodzić stare z nowym, różne, czasem rozbieżne potrzeby i oczekiwania. Macie coraz więcej doświadczenia w zdobywaniu środków zewnętrznych i chętnie z nich korzystacie. Doceńcie to i dajcie szansę innym, by i oni Was docenili.

Małgorzata Grosman

W NUMERZE

- Konkurs? Doskonała promocja 4
- Konkursowa maszyna ruszyła 5
- Wizytówka wypiękniata 6
- Ocalić dawne piękno 7
- Burek z jaskółką i kataryniarzem 8
- Gdzie przyroda przeplata się z historią 9
- Nowoczesne biura w farbiarni 10
- Nowe oblicze stodoły 11
- Kino z duchem czasu 12
- Drewno zastąpiła blacha falista 13
- Osada na dzisiejszą miarę 14
- Przedsiębiorstwa MIKST Sp. z o.o. 15
- Kulturalna zmiana warty 16
- Klub w koszarach... 17
- Nagrodzone inwestycje miejskie - Rzeszów 18
- Siłownia siłowni nierówna 22

remont odbudowa modernizacja

rom dom

Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane nr 31 • marzec 2014
ISSN 1642-9133

• **adres redakcji:**

ul. Hetmańska 38
85-039 Bydgoszcz
tel. 52 322-67-70
tel. 52 323-07-15

• **redaktor naczelny**

Małgorzata Grosman
malgorzata.media@gmail.com

• **kierownik oddziału**

w Warszawie:
Andrzej Zieliński
m-service@acn.waw.pl

• **internet:**

www.modernizacja-roku.pl

• **wydawca:**

ZPU „Romex” Spółka z o.o.
ul. Hetmańska 38
85-039 Bydgoszcz
tel./fax: 52 322-67-70
prezes: Roman Piłkuła

• **dział reklamy i promocji:**

tel./fax: 52 322 78 45
tel./fax: 52 322 67 70
rom-dom@bdg.pl

• **skład komputerowy / druk:**

fotoman, Bydgoszcz
tel. 52 340-18-41
www.fotoman.net.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian redakcyjnych w nadesłanych do publikacji materiałach oraz nie odpowiada za treść zamieszczonych materiałów promocyjnych.

Konkurs? Doskonała promocja

Rozmowa z **Markiem Tramś**,
prezesem zarządu
Związku Powiatów Polskich

- Czy podzieliłby Pan opinię, że konkurs Modernizacja Roku, pokazuje nam zupełnie inną Polskę niż ta, którą znamy z mediów? Polska „konkursowa” szybko zmienia się na lepsze, jej mieszkańcy są pracowici i pomysłowi. To fajny kraj, dobre miejsce do życia.

- Trudno nie zgodzić się z tak postawioną tezą. Popularność tematów pokazujących rzeczywistość tylko od tej ciemnej strony jest niestety w przestrzeni medialnej dominująca. Takie konkursy jak Modernizacja Roku powodują, że ten lansowany obraz oparty o odcienie szarości nabiera zupełnie innych barw, pokazuje jak piękna jest Polska. Widać też wyraźnie coraz większe zainteresowanie tym konkursem. Dla przypomnienia w roku 1999 do organizatorów wpłynęło ponad 500 zgłoszeń, a obecnie liczby te zaczynają sięgać już tysiąca. To pozytywny prognostyk świadczący także o wzrastającej roli i marce samego konkursu. Ciekawe, że w ramach zgłoszeń do konkursu można zaobserwować coraz więcej projektów pomysłowych, wykraczających poza utarte szablony, opartych o koncepcje, które codziennej rzeczywistości nadają nowy interesujący wymiar.

- A gdyby do budżetów samorządów trafiało więcej środków kosztem budżetu centralnego nie byłoby jeszcze lepiej?

- Oczywiście jest, że większa ilość środków daje większe możliwości. Marzeniem każdego samorządowca jest to, aby było ich na tyle dużo, by wszystkie założenia, kreślone wizje i plany mogły doczekać się śmiałych i szybkich realizacji. Niemniej jednak rzeczywistość bywa brutalna. Ilość zadań zleczanych do realizacji samorządom w stosunku do ilości środków jakimi one dysponują powoduje, że marzenia zastępują chłodna kalkulacja możliwości. Warto jednak podkreślić, że nie tracimy nadziei na to, że Polska - w nieodległej perspektywie - będzie posiadała na tyle mocną gospodarkę, której pozytywne konsekwencje odczuwać będą mogły także samorządy.

- Wiele inwestycji jest realizowanych wyłącznie dlatego, że samorządy mogą liczyć na dofinansowanie unijne, jednak czasem brak funduszy własnych blokuje nawet tę drogę rozwoju. Co jeszcze utrudnia samorządom inwestowanie?



- Myślę, że w bieżącej działalności każdy samorządowiec stara się postępować możliwie racjonalnie, a wydaniu każdej złotówki ze środków publicznych towarzyszą głębokie przemyślenia. Niestety bywa też tak, że pomimo takiego postępowania nie udaje się podejmować realizacji zaplanowanego zadania. Niejednokrotnie wynika to z asksakujących decyzji rządowych. Odpowiadając jednak wprost na pytanie trzeba powiedzieć, że głównymi problemami dla budżetów samorządowych jest „zmiana zasad w trakcie gry”, a także zrzucanie na „barki” samorządów coraz większej ilości zadań bez zabezpieczenia stosownej ilości środków finansowych. Działanie to niestety jest już nagminne, a efektem - który na co dzień obserwujemy w całej Polsce - jest wegetowanie samorządów, a nie odważne kreślenie planów potoczonych z prężną ich realizacją.

- Jak Związek Powiatów Polskich, jako współorganizator konkursu Modernizacja Roku, zachęcałby swych członków, do zgłaszania swych inwestycji do rywalizacji?

- Organizacja наша od lat współuczestniczy w konkursie Modernizacja Roku. To nasze zaangażowanie wynika z faktu, że koncepcja, cel, a przede wszystkim jakość konkursu jest bardzo atrakcyjna i godna szerokiego upowszechniania. Korzystając więc z okazji serdecznie zachęcam wszystkich uczestników procesu modernizacji zarówno inwestorów, wykonawców jak i projektantów, aby odważnie zgłaszali budynki i obiekty, które zostały zmodernizowane, przebudowane, odremontowane lub odrestaurowane. Warto pamiętać, że obiekt do konkursu może również zarekomendować każdy samorząd niebędący uczestnikiem procesu modernizacji, ale na którego obszarze działania znajduje się przedmiot realizacji. Skorzystajcie Państwo z tej możliwości, bo to jest dodatkowa doskonała promocja zarówno dla inwestora jak i samorządu z terenu którego ta inwestycja pochodzi.

Konkursowa maszyna ruszyła

Powoli, ale systematycznie, do grona Finalistów XVIII Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku 2013 dołączają nowe zmodernizowane obiekty.

Są to budynki mieszkalne, biurowe, służące celom opiekuńczo-wychowawczym... Zabytkowe lub po prostu wcześniej zaniedbane. Teraz wszystkie cieszą swych użytkowników, a dla inwestorów, projektantów i wykonawców są powodem do dumy.



Piła - Termomodernizacja budynku socjalno-biurowego Spółki Wodno-Ściekowa „GWDA” Sp. z o.o., ul. Na Leszkowie 4



Spychowo - Modernizacja Leśnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej-Nadleśnictwo Spychowo, ul. Mazurska 2



Błonie - Termomodernizacja budynku Przedszkola nr 3 im. J. Brzechwy z oddziałami integracyjnymi ul. Poniatowskiego 12b



Piastów - Odbudowa 7 - oddziałowego przedszkola modułowego, ul. C. Godębskiego 21 - Miasto Piastów



Trzciana, Gmina Świlcza - Adaptacja zabytkowego budynku na Żłobek i Przedszkole Publiczne, Trzciana 193 B



Modernizacja i adaptacja budynku na Trafostację Sztuki TRAF0 w Szczecinie ul. Świętego Ducha 4 - Gmina Miasto Szczecin

Wizytówka wypiękniała

Aleja Najświętszej Marii Panny to miejsce, które zna każdy, kto był w Częstochowie. Dzięki zakończonej w minionym roku modernizacji stała się ona atrakcyjną wizytówką miasta.



Częstochowska Aleja Najświętszej Marii Panny to miejsce wyjątkowe. Unikalne w skali europejskiej pod względem architektonicznym. - *W Europie jest tylko jedno czy dwa miejsca, które mogą się równać z naszą Aleją pod tym względem. Tak niepowtarzalnym i charakterystycznym czyni je osiowy układ urbanistyczny* - tłumaczy **Stawomir Stolarski** z Urzędu Miasta Częstochowy.



Co oczywiste, Aleja ma też ogromne znaczenie komunikacyjne, z uwagi na to, że to nią pielgrzymi, turyści i mieszkańcy dotrzeć mogą na Jasną Górę. - *Aleja leży na osi łączącej klasztor z kościołem świętego Zygmunta, w pobliżu którego znajduje się historyczny rynek miasta* - dodaje **Stawomir Stolarski**.

Położenie to, jak również wzgląd na turystów i pielgrzymów spowodowały, że Aleja, będąca główną arterią pielgrzymkową, znalazła się wśród tych obszarów miasta, wskazanych w miejskim programie rewitalizacji, które w pierwszej kolejności zostały objęte pracami modernizacyjnymi. Część z nich rozpoczęto już w 2004 roku, wykonując między innymi wymianę nawierzchni najbliższej Jasnej Góry. Zrodziła się wówczas koncepcja, że ma to być miejsce spotkań i wypoczynku, deptak służący zarówno miejscowemu, jak i przyjezdnym.

Drugim etapem prac była rewitalizacja parków jasno-górskich, które stały się ulubionym miejscem odpoczynku częstochowian. - *A kiedy powiedzieliśmy „a”, należało pójść dalej. Staraliśmy się więc o środki na dofinansowanie dalszych prac i gdy je uzyskaliśmy zrealizowaliśmy projekt*

*pod nazwą „Wzmocnienie znaczenia Centrum Pielgrzymkowego poprzez modernizację Alei Najświętszej Marii Panny w Częstochowie” - mówi **Stawomir Stolarski**. Udało się uzyskać gros środków z funduszy unijnych, bo aż 30 milionów złotych, przy całej wartości projektu - 57 milionów. W ramach prac odnowiono nawierzchnię na odcinku do placu Daszyńskiego, zrewitalizowano zieleni, wymieniono oświetlenie. Na placu Biegańskiego, który znajduje się na modernizowanym odcinku, zrezygnowano z ruchu kołowego, tworząc przestrzeń dla miejskich imprez plenerowych cieszących się dużym zainteresowaniem częstochowian. Wcześniej w Częstochowie nie było takiego miejsca, bo historyczny stary rynek jest zbyt ciasny.*



- *W planach mamy teraz modernizację tego historycznego rynku, miejsca, na którym od wieków średnich do XIX wieku funkcjonował prawdopodobnie dawny ratusz miejski* - dodaje **Stawomir Stolarski**. - *Na ten rok nie mamy zbyt wielkich środków, ale chcemy by to właśnie tutaj w sezonie letnim powstał teatr rzeźb Jerzego Kędziory, który słynie jako autor prac wiszących na linach. Odnowienie starego rynku będzie następnym krokiem rewitalizacji miasta co jest istotne również z powodu bliskiego sąsiedztwa kościoła świętego Zygmunta, który został odnowiony dzięki środkom unijnym pozyskanym przez parafię. Gdy dojdziemy do tego miejsca z modernizacją będziemy mogli powiedzieć, że spory fragment centrum miasta odzyskał dawny blask.*

CZĘSTOCHOWA

**Modernizacja Alei
Najświętszej Marii Panny**

Inwestor:
Urząd Miasta Częstochowa

Ocalić dawne piękno

Czy ściana frontowa budynku może stać, choć za nią jest jedynie głęboki, czterometrowy dół? Może, czego dowiodły prace na sopockim Monciaku.

Stare kina znikają z polskiego krajobrazu, w ich miejscu pojawiają się sklepy bądź banki. Czasem taka zmiana nie wymaga wielkiego remontu, czasem jednak niezbędna jest przebudowa, którą od budowy nowego obiektu różni to, że wymaga najpierw rozbiórki wielu elementów starego budynku, do tego jest droższa, bardziej skomplikowana i wymaga zdecydowanie większej wiedzy inżynierskiej. Tak właśnie było w Sopocie, gdzie stare kino postanowiono przekształcić w nowoczesny Dom Handlowy Polonia.

Przygotowanie dokumentacji i uzgodnień, a potem prace budowlane komplikowało tu szereg różnych kwestii. Po pierwsze nie wolno było naruszyć ściany frontowej obiektu - należało ją oczyścić z nagromadzonych przez dziesięciolecia kolejnych warstw tynku i farby, wzmocnić i przywrócić wygląd z czasów, gdy budynek powstał, a więc z początku XX wieku.

Drugą rzeczą, którą trzeba było uwzględnić w przygotowaniu do prac był fakt, że poza wspomnianą ścianą frontową ze starego budynku nie miał pozostać żaden inny fragment. Rozebrano nie tylko wszelkie inne ściany i stropy, ale nawet fundamenty. - *Frontowa ściana musiała więc stać w powietrzu, nie podtrzymywana przez żadne inne ściany, jedynie przez specjalny ruszt, który miał stanowić dla niej przeciwwagę. Sam ten ruszt ważył 50 ton, a balast zgromadzony w wykopie powstałym zaraz za tą ścianą - kolejne 100 ton. Ta konstrukcja miała za zadanie przeciwważyć napór wiatru na ścianę* - tłumaczy **Mariusz Kurkowski** kierownik budowy z firmy Erbud S.A., która była wykonawcą prac.

Trzeci problem bezpośrednio związany był z lokalizacją budowy. A była to typowa plomba, którą ograniczały z trzech stron ściany sąsiednich budynków. Ściany, które należało zabezpieczyć, by pozbawione dotychczasowej dodatkowej podpory w niekontrolowany sposób nie zostały osłabione, nie zaczęły osiadać. Ciasnota ta powodowała również, że nie było tu mowy o żadnym zapleczu budowy; wszelkie materiały dostępne były więc jedynie wprost z samochodu. Trzeba je było dowozić na bieżąco, w odpowiedniej ilości i we właściwym czasie, do tego z uwzględnieniem faktu, że samochód ciężarowy nie mógł stać całymi godzinami i dniami w centrum Sopotu, przy tak ruchliwej ulicy jak ulica Bohaterów Monte Cassino. - *Mieliśmy więc ograniczony czas na dostawy każdego dnia, musieliśmy zmieścić się w dwóch - trzech godzinach, a samo postawienie dźwigu wymagało każdorazowo czterdziestu minut* - podkreśla **Mariusz Kurkowski**. - *Już dojazd ogromnej ciężarówki w to miejsce stanowił wielkie wyzwanie, bo proszę sobie wyobrazić, jak takie auto manewruje na ciasnych ulicach, w ruchu miejskim.*

Zabezpieczenie ściany frontowej, wzmocnienie ścian sąsiednich budynków, rozbiórka starych ścian i stropów, wreszcie usunięcie fundamentów, a także wylanie nowych trwały pół roku. Praco - i czasochłonne były też prace nad samą ścianą frontową, wszystko tu musiało być bowiem w zgodzie z zaleceniami konserwatora zabytków. - *Odtwarzaliśmy wszystkie dawne zdobienia i gzymsy i to nie z plastiku, gipsu czy styropianu, jak to się najczęściej teraz robi, ale w taki sposób, jak wykonywali je fachowcy sto lat temu. Oczyszczanie ściany pozwoliło też odstąpić ślad*

- *pamiętkę po kierowniku budowy z XX wieku, analizy starych materiałów przyniosły zaskakującą informację, że elewacja budynku była pierwotnie w kolorze czerwonym, zmieniono więc plany i postanowiono odtworzyć ten odcień, zamiast żółtego, jak przyjęto w projekcie.*



Efektom przeprowadzonych prac trudno się jednak nie chwalić, bo nie każda firma w Polsce, byłaby w stanie przeprowadzić inwestycję tak skomplikowaną, wymagającą dużej wiedzy inżynierskiej i w tak niekorzystnych warunkach lokalnych w zakładanym terminie i praktycznie bez żadnych niespodzianek.

- *Na szczęście właściciele starych budynków coraz częściej doceniają ich wartość kulturową i chcą ocalić je, nawet jeśli wymaga to wysokich nakładów* - podsumowuje **Mariusz Kurkowski**.

SOPOT

**Adaptacja dawnego kina
na Dom Handlowy Polonia**

Wykonawca:
Erbud SA

Burek z jaskółką i kataryniarzem

Plac handlowy w centrum miasta wcale nie musi szpecić. Przekonać się o tym można dzięki inwestycji, którą przeprowadzono w Tarnowie.

Plac handlowy Burek od lat był solą w oku mieszkańców Tarnowa. Brzydki, zaniedbany i nie spełniający wymogów dzisiejszych czasów, szpecił centrum miasta. - *Zmodernizowano go na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, ale tamte inwestycje nie mieszczą się już w naszych dzisiejszych oczekiwaniach* - mówi **Wojciech Zoła** z firmy Targowiska Miejskie Gminy Miasta Tarnowa. - *Na wybrukowanym placu pobudowano drewniane pawilony, ustawiono metalowe, kryte blachą stoły, ale całość była brzydka, niewygodna i do tego z czasem, co oczywiste, wyposażenie to uległo zniszczeniu.*

Co stanowiło dodatkowy impuls do zmiany, to fakt, że targowisko usytuowane jest tuż obok starówki miejskiej, przy ulicy Józefa Bema, która nieprzypadkowo nosi to imię - w domu przy tej ulicy urodził się nasz słynny generał, jest to więc miejsce leżące na trasie turystycznej, chętnie odwiedzane przez zwiedzających. Tym bardziej rewitalizacja placu była konieczna.



Niestety, przez długi czas trwały targi, co i jak zrobić. - *Pojawiły się różne koncepcje, proponowano zarówno przeniesienie handlu w inne miejsce, jak i pobudowanie zamkniętej hali targowej* - tłumaczy **Wojciech Zoła**. - *Kupcy zawiązali natomiast komitet społeczny, który postawił sobie za cel utrzymanie handlu w tym miejscu, na otwartym powietrzu, a więc tak, jak było do tej pory. Dodatkowo utrudnieniem stanowił fakt, że plac leży w strefie nadzoru konserwatorskiego, wszystkie zmiany należało uzgadniać z konserwatorem zabytków.*

Całe lata trwały więc dyskusje i spory, w końcu znaleziono jednak rozwiązanie. Ustalono, że plac zostanie całkowicie zrewitalizowany. - *Wyburzono więc wszystkie dotychczasowe pawilony i rozpoczęto prace od budowy kolektora wód opadowych, który zbiera dziś opady z całego placu, a w przyszłości zostanie podłączony do całego systemu odbioru wód opadowych ze starówki* - dodaje



Wojciech Zoła. - *Następnie wykonano nową nawierzchnię i postawiono nowe pawilony, 27 spożywczych i 15 kwiatowych, a między nimi stoły przykryte przeszkolonym dachem, w kształcie skrzydeł jaskółki, która jest symbolem Tarnowa. Zadaszono 80 stołów, o łącznej długości około 200 metrów bieżących. Zadaszenie o powierzchni 620 m² wykonano z wykorzystaniem takich materiałów, które latem będą chronić zarówno kupców, jak i kupujących przed upałem, a w słotne dni przed deszczem. Dodatkowo wykonano też kanalizację.*

Od strony północnej utworzono też niewielki skwer, na którym już wkrótce, bo w czerwcu, stanie kolejna atrakcja - będzie to postać kataryniarza, który krążył kiedyś po uliczkach miasta. Gdy podejdziesz do niego, katarynka będzie grała. Zrewitalizowano też nawierzchnie ulic otaczających plac.

W efekcie całkowicie odnowiono spory teren w samym centrum miasta, przylegający do starówki, a więc będący jedną z wizytówek Tarnowa. Przystępując do konkursu Modernizacja Roku inwestycji tej nadano dodatkowe znaczenie; gospodarze innych miast, również borykający się z targowiskami w samym ich centrum, zobaczyć będą mogli dzięki temu, jak można rozwiązać problem, który wydaje się być może nierozwiązywalny.

TARNÓW

**Modernizacja placu
handlowego Burek**

Inwestor:
Targowiska Miejskie Gminy
Miasta Tarnów

Gdzie przyroda przeplata się z historią

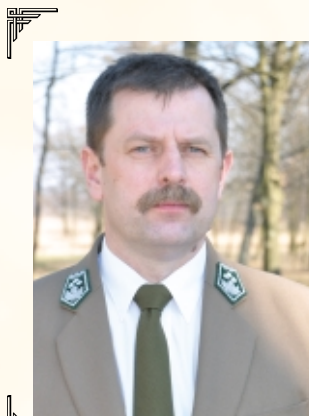
Leśniczówka Gościniec w Lasach Parczewskich na terenie gminy Dębowa Kłoda wybudowana została w 1910 roku, ma więc ogromną wartość historyczną. Dlatego jej modernizacja koncentrowała się w dużej mierze na przywróceniu jej pierwotnego kształtu i piękna.



Pierwsze wzmianki o prowadzeniu w okolicy Parczewa na Lubelszczyźnie planowej gospodarki leśnej sięgają 1815 roku kiedy wieś Makoszka stała się siedzibą administracji lasów rządowych Podleśnictwa Parczew. Już 10 grudnia 1918 roku, czyli dostownie miesiąc po odzyskaniu przez Polskę wolności po I wojnie światowej, w Makoszce zaczął urządowanie pierwszy polski nadleśniczy, Franciszek Demidecki - *Leśnicy pracowali tu więc bez względu na sytuację kraju, także w czasie wojen. I to właśnie wtedy, w 1944 roku została spalona jedna z leśniczówek. Wówczas funkcję jaką pełniła nadano starej, zbudowanej w 1910 roku gajówce w Makoszce. I tak obiekt ten spełnia ją do dzisiaj* - mówi **Mirostław Potapiuk**, nadleśniczy Nadleśnictwa Parczew.

Czas i lata intensywnego użytkowania spowodowały, że leśniczówce należała się modernizacja z prawdziwego zdarzenia. - *Architektonicznie leśniczówka zbudowana została nieco w stylu góralskim, widać ówczesny nadleśniczy miał takie ciągoty, postanowiliśmy więc zachować ten styl* - wyjaśnia **Mirostław Potapiuk**. - *Wszystkie budynki leśnictwa, także odnowione wcześniej obiekty gospodarcze, pozostały drewniane, kryte gontem. Wnętrze też staraliśmy się zachować w jak największym stopniu, pozostawiliśmy na przykład drewniane sufity nawet w łazience. Pozostawiliśmy też okiennice, obramowania wokół drzwi, wszelkie zabytkowe drewniane akcenty, także piec chlebowy w kuchni. Staraliśmy się więc przywrócić leśniczówce jej pierwotny charakter, by podkreślić jej wartość historyczną. Ten petyzm był w jakimś stopniu skutkiem niezadowolenia z wykonanej w przeszłości modernizacji innej cennej leśniczówki, w Pohulance, która obiektowi bardziej zaszkodziła niż pomogła, a której skutki będzie trzeba z czasem usunąć, by i ona odzyskała stary blask.*

Historia odcisnęła swe piętno i na innej inwestycji Nadleśnictwa Parczew - na budowie ścieżki dydaktycznej biegnącej nieopodal Gościńca. - *Niegdyś biegł tutaj szlak królewski Wilno - Kraków* - wyjaśnia **Mirostław Potapiuk**. - *Między Parczewem a Ostrowem Lubelskim w środku Lasów Parczewskich płynie rzeka Bobrówka, wzdłuż której działaty trzy młyny wodne i tartak, a także karczma i wspomniana, spalona leśniczówka. Przy jednym z młynów był jeszcze staw. Wszystko to w czasach pgr-ów znikło, zostało rozebrane i zniszczone. Zawsze mnie korciło, by obiekty te*



Mirostław Potapiuk,
nadleśniczy Nadleśnictwa
Parczew

- *Pozytywna ocena konkursowego jury, osób, które znają się na architekturze, jest potwierdzeniem, że idziemy w dobrą stronę.*

odbudować. Kilka lat temu udało nam się odtworzyć staw młyński i pojawiła się wówczas idea, by wokół niego zbudować ścieżkę edukacyjną, by spiąć nią miejsca, w których stały młyn Gościniec i Kozyra. W ubiegłym roku udało się zrealizować to marzenie. Powstały wiaty, kładki, mostki i punkty widokowe. W sumie ścieżka ma trzy i pół kilometra długości, z czego kładki nad podmokłymi terenami - kilometr i dwieście metrów. Na tej trasie jest między innymi miejsce, w którym stała spalona leśniczówka, a w której w 1944 roku stacjonowało dowództwo 27 Wotyńskiej Dywizji Piechoty AK. Obok przyrodniczych są tu więc liczne historyczne akcenty. Ścieżkę tę również zgłosiliśmy do konkursu Modernizacja Roku.

I nie jest to wcale pierwsza przygoda Nadleśnictwa Parczew z konkursem. W 2010 roku uzyskało ono wyróżnienie za modernizację biura nadleśnictwa. - *To była dla mnie bardzo ważna nagroda - nie ukrywa **Mirostław Potapiuk**. - Wystrój leśnictw i nadleśnictw zawsze kojarzy się z zielenią, tymczasem ja wymyśliłem coś innego, odcienie szarości i beżu, a do tego ostre czerwone, fioletowe lub zielone akcenty w różnych pomieszczeniach. Spotkało się to z krytyką części osób oglądających nowe wnętrza, bo, ich zdaniem, w gabinecie nadleśniczego nie powinien na przykład wisieć ogromny obraz przedstawiający czerwone maki. Pozytywna ocena konkursowego jury, osób, które znają się na architekturze, które odwiedzają setki różnych obiektów, była więc potwierdzeniem, że idę w dobrą stronę.*

DĘBOWA KŁODA

**Modernizacja budynku
mieszkalnego Leśniczówka
Gościniec**

Inwestor: Nadleśnictwo Parczew
z siedzibą w Sosnowicy

Nowoczesne biura w farbiarni

W starej łódzkiej farbiarni mieszczą się dziś biura. Modernizacja, którą tu przeprowadzono, choć miała na celu między innymi poprawę warunków pracy, to jednocześnie uwypukliła postindustrialny charakter obiektu.

Najpierw, mniej więcej od 1896 roku, w Łodzi przy dzisiejszej ulicy Gdańskiej 132 rozpoczęła działalność farbiarnia wełny Oskara Stadtlandera. Kilkanaście lat później, do rozbudowanego w międzyczasie obiektu, przeniesiono fabrykę wyrobów wełnianych Maksymiliana Schiffera. W okresie międzywojennym w części hal produkcyjnych znajdowała się tkalnia jedwabiu H.Gordina i S-ka. Dwaście lat temu obiekt adaptowano na cele biurowe. Niedawno, ten sam budynek, dziś własność UNIQA Towarzystwa Ubezpieczeń S.A., ponownie zmodernizowano. Tym razem jednak w taki sposób, by przypomnieć o historii tego miejsca, wyeksponować starą cegłę oddającą przemysłowego ducha budynku.



Ambitny plan, by przywrócić budynkowi dawny blask i nawiązać do jego wtórkennicznych dziejów, wymagał wielkiego wysiłku, staranności, drobiazgowych przygotowań. Wszystko to było niezbędne na przykład wówczas, gdy przystąpiono do rewitalizacji ceglanej elewacji. - Polegała ona na usunięciu mechanicznych zabrudzeń z cegły, usunięciu z murów popękanych i uszkodzonych cegieł, wycięciu starych spoin na głębokość półtora centymetra - wylicza **Marzena Trębacz**, dyrektor Departamentu Administracji w UNIQA, odpowiedzialna za remont. - W miejscach, gdzie usunięto uszkodzone cegły wykonano przemurowania z cegły wykonanej na zamówienie, zgodnej z gramaturą, wymiarami i kolorystyką usuwanej cegły. Przemurowano zewnętrzne ceglane parapety i attykę, skuto klinkierowe płytki na cokole. Zabezpieczono mury środkiem do hydrofobizacji.

Wewnątrz budynku zdemontowano wszystkie podwieszane stropy kasetonowe, rozebrano systemowe ścianki działowe i zdemontowano płyty, stanowiące okładziny ścienne. Odstonięto stalowe stupy wewnątrz budynku wraz ze stalowymi podciągami, oczyszczono je i zabezpieczono. Jednocześnie unowocześniono też systemy wentylacyjny, klimatyzacyjny i grzewczy, wymieniając stare urządzenia na nowoczesne, wykonano nową instalację elektryczną i komputerową, część oświetlenia wymieniono na energooszczędne LED.



W zamian usuniętych ścianek działowych ustawiono szklane ściany dzielące pomieszczenia biurowe w systemie open space – wydzielono w ten sposób takie pomieszczenia, jak gabinety dyrektorów, pokoje rozmów czy salki śniadaniowe. Jednocześnie nad stanowiskami pracy powieszono elementy pochłaniające dźwięk.

Na każdym piętrze wyeksponowano fragmenty wewnętrznych wątków murowych ścian oraz fragmenty sklepień stalowo-ceglanych. W piwnicy wyeksponowano zdemontowane elementy starej instalacji wodnej.

Wykonano też nowoczesne zabezpieczenia przeciwpożarowe - zainstalowano między innymi nowe oświetlenie ewakuacyjne, instalację sygnalizacji pożaru, przeciwpożarowy wyłącznik prądu i drzwi przeciwpożarowe sterowane z systemu sygnalizacji pożaru.

- *Modernizacja budynku miała na celu wyeksponowanie postindustrialnego i zabytkowego charakteru obiektu, zwiększenie liczby stanowisk pracy i poprawienie warunków pracy - dodaje **Marzena Trębacz**. - Swoim działaniem wpisaliśmy się też w nieformalnie w łódzki program „Mia100 kamienic”, którego celem jest odrestaurowanie cennych budynków z XIX i XX wieku.*

ŁÓDŹ

**Modernizacja budynku
Centrali UNIQA Towarzystwo
Ubezpieczeń S.A.**

Investor: UNIQA Towarzystwo
Ubezpieczeń SA

Nowe oblicze stodoły

Chleb na zakwasie, nabiał z koziego mleka, nie podsypywane chemią owoce i warzywa. W Dywitach ułatwiono kontakt kupującym i producentom, przekształcając starą stodołę na „Mój Rynek”.



Takie miejsce było tu bardzo potrzebne, bo Dywity to wieś oddalona od Olsztyna raptem o 5 kilometrów. Mieszka tu więc mnóstwo osób pochodzących z miasta, nie uprawiających własnych ogródków, a chcących żyć i odżywiać się zdrowo. Stąd ich zainteresowanie produktami bezpośrednio od rolników, najwyższej jakości.

Tak zrodził się pomysł utworzenia targowiska, na którym miejscowi wytwórcy mogliby oferować klientom swe produkty. Gdy zastanawiano się nad jego lokalizacją, ktoś zaproponował starą, chylącą się ku ruinie stodołę należącą do tutejszej parafii. Obiekt wpisany na listę konserwatora, a więc objęty jego ochroną ze względu na to, że został zbudowany w tradycyjnym warmińskim stylu.

Po uzyskaniu zgody parafii na wydzierżawienie stodoły, pozostało już tylko czekać na odpowiedni konkurs Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Marszałkowskiego, w ramach którego można było pozyskać środki na realizację inwestycji. Gdy ten moment nadszedł, nie zaprzepaszczone szanse. Przygotowano wniosek, który przekonał decydentów. W ten sposób znalazły się pieniądze na uratowanie zabytkowego obiektu, na nadanie mu nowego oblicza i jednocześnie stworzenia tak oczekiwanego przez mieszkańców targowiska.

Do prac przystąpiono wiosną 2013 roku, ukończono je po kilku miesiącach, jesienią. Zadanie nie było łatwe, jego realizację poprzedził, oczywiście, szczegółowy projekt architektoniczny. Ze względu na charakter obiektu przyjęto, że zostanie odtworzony w jak największym stopniu z pierwotnych materiałów; ściany z tych samych desek, dach z tych samych dachówek. Nie wszystko udało się zrealizować zgodnie z planem, bo część desek, po oczyszczeniu i konserwacji nie nadawała się do ponownego użycia, zastąpiono je nowymi, specjalnie jednak postarzonymi, by nie wyróżniały się na tle autentycznych desek. Na jeszcze większy problem natknęto się przy modernizacji dachu. - Dachówki z niego zdjęte rozpadły się w dłoniach, okazało się, że nie jesteśmy w stanie sprostać wymogom konserwatora, który pierwotnie zgodził się jedynie na wymianę maksymalnie dwudziestu procent dachówek - wspomina **Iwona Baka** z Urzędu Gminy w Dywitach. - Trzeba było wymienić wszystkie, ale oczywiście zgodnie z zaleceniem konserwatora, sięgnęliśmy do dachówki określonego typu i koloru. Zachowana więc została bryła obiektu, jego tradycyjny warmiński styl, dodane zostały jedynie nowe, przeszklone wejścia. Co, oczywiście, większe zmiany zaszyły wewnątrz budynku, wymagała tego zmiana charakteru obiektu. Powstały tu więc boksy dla sprzedawców, wyposażone w lamy i regały. Przybyło i inne wyposażenie przydatne kupcom i kupującym, w tym oświetlenie.

Targowisko ruszyło w najlepszym momencie, bo jesienią,

szybko okazało się, że mieszkańcom i producentom bardzo przypadło do gustu. I nie ma się co dziwić, bo stałymi dostawcami są tu producenci takich rarytasów jak chleb wypiekany na zakwasie, jogurty, masło czy ser podpuszczkowy z mleka kóz, naturalne wędliny, w których nie ma konserwantów... Gros jest też rolników z warzywami i owocami z ekologicznych upraw, wyrosłych na pobliskich polach i w sąsiedzkich sadach. Kupić można tu też miód prosto z pasieki, jajka wprost z fermy. Przed świętami swe wyroby chętnie prezentują tu i sprzedają wytwórcy rękodzieła artystycznego.

Dlaczego Dywity zgłosiły swą inwestycję do konkursu Modernizacja Roku? - *Chcieliśmy pokazać, że nawet ze zniszczonego obiektu można uczynić budynek funkcjonalny i zarazem pożyteczny. Miejsce, w którym ludzie chętnie bywają i które mimo swojego wieku, może im doskonale służyć* - dodaje **Iwona Baka**.



DYWITY
koło Olsztyna

**Modernizacji i adaptacja
stodoły na potrzeby targowiska
„Mój Rynek”**

Inwestor:
Gmina Dywity

Kino z duchem czasu

W gminnym obiekcie kulturalno-edukacyjnym w Męcince wszystko zostało unowocześnione za sprawą przeprowadzonej w ubiegłym roku modernizacji.

- Budynek ten kryje historię gminy Męcinka. Od 1945 roku pełnił funkcję świetlicy, w której to ówczesni mieszkańcy Męcinki, głównie młodzież, tworzyli i rozwijali przedsięwzięcia kulturalne. W 1964 roku powstał Klub RUCHU zajmujący się handlem oraz działalnością kulturalną, a w 1976 roku powołano GOK, czyli Gminny Ośrodek Kultury. W 1998 roku z powodu trudnej sytuacji finansowej gminy Męcinka i bardzo złego stanu technicznego budynku zagrażającego bezpieczeństwu ludności podjęto decyzję o zamknięciu placówki – wyjaśnia **Zbigniew Przychodzeń**, wójt gminy Męcinka.



Jednakże życie społeczno – kulturowe przez ostatnie 14 lat odradzało się niczym Feniks z popiołów i obecnie działa tu: pięć zespołów folklorystycznych, zespół strażacki, dwie schole przyparafialne, powstaje również kabaret. Życiem kulturalnym zajmują się również cztery ochotnicze straże pożarne i cztery stowarzyszenia na rzecz rozwoju wsi, szkoły i parafie.

To właśnie z uwagi na tak silną determinację społeczności lokalnej, chcąc docenić wysiłek i trud wymienionych grup, wójt i rada gminy podjęli decyzję (pomimo również ówczesnie trudnej sytuacji finansowej gminy) o konieczności utworzenia odpowiednich warunków do rozwoju zespołom, stowarzyszeniom i innym zainteresowanym podmiotom, odpowiednich warunków i godnego standardu do prezentowania dorobku i twórczości dla społeczności lokalnej.

I tak oto w 2008 roku rozpoczęto prace nad remontem obecnego obiektu.

Dzięki pozyskaniu środków finansowych ze źródeł zewnętrznych możliwa była termomodernizacja obiektu. Wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, zamontowano nowoczesną instalację grzewczą. Wymieniono także dach. - *Jednocześnie zainstalowano pompę ciepła, która nadaje dodatkowy, ekologiczny wymiar naszej inwestycji* - mówi **Arleta Gregulska-Oksińska** z urzędu gminy.

W starym - nowym budynku powstała duża sala widowiskowa z nowoczesnym sprzętem nagłośnieniowym, oświetleniowym i konferencyjnym, która pomieścić można 120 osób. Obok są profesjonalne zaplecza organizacyjne, pokoje gościnne z łazienkami, socjalne i gospodarcze, także szatnia dla widzów i salka szkoleniowa z zapleczem kuchennym. Nowoczesne wyposażenie sali widowiskowej umożliwia organizację kina w Męcince. - *Podjęliśmy współpracę z Krajową Izbą Gospodarczą i bierzemy udział*



Zbigniew Przychodzeń,
wójt gminy Męcinka

- *Byliśmy bardzo usatysfakcjonowani, gdy kontrolerzy z urzędu marszałkowskiego stwierdzili, że wiele już tego typu obiektów oglądali, ale tak profesjonalnie wyposażonej sali jeszcze nie.*

w inicjatywie „Kino za Rogiem”. Nasze kino jest pierwszym stworzonym w ramach tego projektu na Dolnym Śląsku - dodaje **Arleta Gregulska-Oksińska**. Dla wyjaśnienia dodajmy, że inicjatywa „Kino za Rogiem” służyć ma utworzeniu sieci tanich sal kinowych, których repertuar uktadany jest na życzenie widzów, w których bilety są tanie, bo kina zajmują salki przy bibliotekach, kawiarniach czy tak jak w Męcince - obiektach gminnych. Warunek - muszą mieścić od 20 do 60 widzów.

- *Czuliśmy się bardzo usatysfakcjonowani, gdy kontrolerzy z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, oglądając naszą salę stwierdzili, że wiele już tego typu obiektów oglądali, ale tak profesjonalnie wyposażonej sali jeszcze nie oraz że żadna nie wywarła na nich dotąd takiego wrażenia* - dodaje **Zbigniew Przychodzeń**.

I podkreśla, że gmina stara się iść z duchem czasu. - *Wchodzimy więc na wyższą półkę atrakcji kulturowych dla mieszkańców i oferujemy rozrywki na dzisiejszą miarę. Oprócz wydarzeń artystycznych odbywają się tu również imprezy edukacyjne i szkoleniowe. Nowy obiekt działa już od lutego 2013 roku, zdążyło się więc w tym nowym wnętrzu odbyć już bardzo wiele różnych imprez.*



MĘCINKA

**Modernizacja
gminnego obiektu
kulturalno-edukacyjnego**

Inwestor:
Gmina Męcinka

Drewno zastąpiła blacha falista

W Zawadzie, stary, rozpadający się drewniany mostek zastąpiła nowoczesna konstrukcja. W ostatnim niemal momencie, bo w innym przypadku wkrótce trzeba by przeprowadzić po prostu zamknąć.



Droga powiatowa Bochnia - Zawada ma dla mieszkańców wielkie znaczenie komunikacyjne. Łączy Bochnię z terenami południowo - zachodnimi powiatu, jest najkrótszą trasą prowadzącą do gminy Łapanów, na terenie której jest gęsta sieć drogowa.

Drogę Bochnia - Zawada każdego dnia przemierza więc wielu mieszkańców pobliskich miejscowości, w drodze do pracy lub do szkoły. Jadą do Bochni, bo jest to w pobliżu jedyny ośrodek oferujący szereg miejsc pracy.

Tym większy problem stanowił mostek w Zawadzie. Co prawda, zbudowany na stalowych dźwigarach, ale z zapadającymi się przyczółkami, z prześwietem między konstrukcją nośną a wodą. - *Pozostałe elementy mostu były drewniane, stare, wymagające corocznych modernizacji, ale pomimo ich przeprowadzania, most był w bardzo złym stanie technicznym* - mówi **Bogdan Sarapata**, zastępca dyrektora PZD w Bochni. - *Do tego zalewany był za każdym razem, gdy wzbierały pod nim wody. Wówczas mostek stawał się w ogóle nieprzejezdny, trzeba więc było korzystać z objazdu wydłużającego podróż o osiem - dziesięć kilometrów. Na statek z objazdów korzystać musiały auta o masie przekraczającej trzy i pół tony, bo im od dawna nie wolno było przejeżdżać przez mostek. Wkrótce, ze względu na swój stan, mostek pewnie w ogóle zostałby zamknięty dla ruchu kołowego.*

Budowa nowego mostu od dawna była więc bardzo pilna, tak pilna, że już w 2011 roku gotowy był projekt nowej przeprawy. Problemem były jednak pieniądze, ale gdy je uzyskano - z Ministerstwa Rozwoju i Infrastruktury 50 procent kosztów, drugą połowę kosztów budowy pokrył powiat bocheński - prace od razu ruszyły pełną parą.

Nowy most ma zupełnie inną konstrukcję od swojego poprzednika. Jest to most typu turbosider, którego konstrukcja nośna wykonana jest z blachy falistej w kształcie elipsoidalnej rury. - *Czyni ona z mostu duży przepust - dodaje Bogdan Sarapata.* - *Zaletą takiej konstrukcji jest przede wszystkim czas budowy. Przyspieszyła ona realizację zadania o trzy miesiące i umożliwiła wykorzystanie ministerialnej subwencji. Gdybyśmy chcieli postawić w Zawadzie bardziej*

tradycyjną przeprawę jej budowa trwałaby pewnie nie trzy, ale sześć miesięcy, a to oznaczałoby, że nie zmieścilibyśmy się w czasie wyznaczonym przez ministerstwo infrastruktury, a tym samym nie moglibyśmy skorzystać z jego dotacji.

Prace w Zawadzie rozpoczęto od całkowitego rozebrania starego mostu i usunięcia wszystkich jego elementów. Oczyszczony został też teren sąsiadujący z mostem, który wcześniej zarośnięty był olszynowymi zaroślami. Na nowo wyznaczono dojazdy do mostu, a sam most podniesiono w stosunku do poprzedniej przeprawy, tym samym likwidując dotychczasowe zagrożenie zalania.



ZAWADA
powiat bocheński

**Rekonstrukcja mostu
wraz z przebudową dojazdów
w ciągu drogi powiatowej
Bochnia - Zawada**

Investor: PZD w Bochni

Osada na dzisiejszą miarę

Choć inwestycja ta nazwana została modernizacją i rozbudową leśniczówki, w rzeczywistości zmiany objęły całą osadę leśnictwa. Powstała nowa kancelaria leśnictwa, budynek magazynowy, chodniki, podjazdy i ogrodzenie.

Znaczącą zmianę widać już na pierwszy rzut oka, bo w miejscu starego drewnianego budynku stanął zupełnie nowy obiekt. Zmieniło się też jego otoczenie. - *To dlatego, że realizując nasze inwestycje, remontując i modernizując obiekty należące do nadleśnictwa wychodzimy z założenia, że należy działać kompleksowo. Nie chodzi nam więc tylko o to, by poprawić stan jednego budynku, ale całych osad Leśnictw. A na nie składają się nie tylko leśniczówki, ale i budynki gospodarcze, które kiedyś były niezbędne, dziś już jednak nie ma potrzeby ich utrzymywania* - mówi **Robert Róg** z Nadleśnictwa Kolbuszowa.



W Porębach Wolskich zmiany objęły więc budynek, w którym mieściła się kancelaria Leśnictwa i całe otoczenie. Rozebrany został stary drewniany budynek leśniczówki, powstały w 1960 roku, ale wybudowany według wcześniejszych standardów, więc aktualnie nie mógł spełniać dzisiejszych wymogów technicznych. Zlikwidowano też stojące tuż obok magazyn i stodołę. W zamian postawiono zupełnie nowe obiekty. W pierwszym zlokalizowano kancelarię leśnictwa, znalazło się w nim miejsce także na przytulną poczekalnię dla klientów kupujących drewno, zaplecze socjalne i taziemki. Piec kaflowy zastąpiono w nim nowoczesnym ogrzewaniem, mury spełniają wszelkie normy termoizolacyjności. Energia słoneczna pozyskiwana jest do podgrzewania wody na cele użytkowe. Ze względów technicznych nie można tu było podciągnąć kanalizacji, z uwagi na podmokły teren - wybudowano szczelne szamba. Rozpadające się magazyn i stodołę zastąpiono mniejszym, ale wystarczającym dla potrzeb leśnictwa budynkiem składowo - magazynowym. Pobudowano chodnik, podjazd, plac manewrowy, ogrodzenie, by każdy klient mógł swobodnie podjechać na teren leśniczówki, nawrócić, a także podejść do budynku suchą nogą.

W skład Nadleśnictwa Kolbuszowa wchodzi - obok Leśnictwa Poręby Wolskie - jeszcze siedem innych leśnictw. Systematycznie od kilku lat modernizowane i remontowane w miarę potrzeb i możliwości finansowych. Zmiany, które

zaszły w osadzie leśnej Poręby Wolskie tym jednak różnią się od wszystkich innych, że przeprowadzono je w wyjątkowym, bardzo urokliwym miejscu. Jest ona zlokalizowana na ścianie dużego kompleksu leśnego, na terenie bardzo ciekawym przyrodniczo - podkreśla **Robert Róg**. Wokół jest szereg ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych, miejsca wypoczynkowe i parkingowe dla turystów, liczne tablice informacyjne prezentujące życie lasu. Modernizacja w Porębach Wolskich wpływa więc nie tylko na poprawę warunków pracy leśniczych i obsługi klientów leśnictwa, ale też odziałuje na sposób postrzegania tego miejsca jako przyjaznego dla turystów, świetnie wpasowanego w tutejszy krajobraz. Dlatego zdecydowaliśmy się wziąć udział w konkursie Modernizacja Roku, bo jest mocno rozpropagowany i daje dzięki temu szansę, na szersze zaprezentowanie naszej inwestycji, a wydaje nam się, że udało nam się zrobić coś fajnego, przyjaznego środowisku ujmując przede wszystkim wszelkie możliwe aspekty, prowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej, czym warto się pochwalić.



Co warto dodać, Nadleśnictwo Kolbuszowa planuje również kolejne inwestycje, między innymi ukierunkowane na jeszcze większe wykorzystanie energii słonecznej. Gotowa jest już dokumentacja instalacji fotowoltaicznej na potrzeby nadleśnictwa. - *Czekamy jedynie na ogłoszenie programu, w ramach którego moglibyśmy pozyskać środki na taką inwestycję* - dodaje **Robert Róg**.

**PORĘBY
WOLSKIE**

**Modernizacja i rozbudowa
leśniczówki**

Inwestor:
Nadleśnictwo Kolbuszowa

Rozmowa z **Waldemarem Sitkiem**,
prezesem Przedsiębiorstwa Robót
Drogowo-Mostowych MIKST Sp. z o.o.



- Pańska firma od lat z powodzeniem buduje drogi. Jak osiąga się taki sukces?

- Jesteśmy firmą świadczącą usługi w zakresie remontu i budowy dróg i mostów. Spółka powstała w 1992 roku na bazie majątku byłego Rejonu Dróg Publicznych w Węgrowie. Pierwsze lata działalności były dość trudne ze względu na konieczność przeprowadzenia zaawansowanego procesu restrukturyzacji, który miał na celu dostosować firmę do nowych wymagań rynkowych. Dodatkowym niekorzystnym elementem był drastyczny spadek nakładów na infrastrukturę drogową. Spółka zdołała jednak pomyślnie zakończyć proces dostosowawczy i wypracować sobie solidną pozycję na rynku. Zarobione pieniądze inwestowano w nowe maszyny i urządzenia, szkolenie załogi.

W oparciu o nowoczesne technologie i rozwiązania w dziedzinie budownictwa drogowego, firma MIKST pozyskuje obecnie liczne roboty – wykonywane szczególnie na rynku lokalnym i regionalnym, ale także o zasięgu wojewódzkim. Dzięki rozwiniętemu parkowi maszynowemu prowadzimy z powodzeniem działalność w zakresie budownictwa drogowego. Posiadamy także stację paliw oraz stację diagnostyczną. Proponujemy nie tylko wykonawstwo robót drogowych przy pomocy mieszanek bitumicznych, ale także remonty nawierzchni i inne roboty, w tym zimowe utrzymanie, polegające na odśnieżaniu i likwidacji śliskości nawierzchni.

- Zyskać zaufanie inwestorów, gmin czy powiatów, nie jest zapewne łatwe?

- Zarówno władze samorządu powiatowego jak i gminnego, zdają sobie sprawę z tego, że rozwój gospodarczy jest ważnym strategicznym obszarem działania. Zapobiega on migracji ludności. Jest jednocześnie podstawowym narzędziem kreowania rozwoju powiatów, miast i gmin - sposobem na redukcję i łagodzenie skutków bezrobocia.

W tym celu potrzebne jest nam ciągłe podnoszenie naszej innowacyjności, aby sprostać wymaganiom inwestorów, przy jednoczesnym spełnieniu wymogów technologicznych. Nasi klienci oczekują profesjonalnego wykonania robót drogowych. Głównymi celami stawianymi przez inwestorów są kompleksowość usługi oraz jej niska cena połączona z wysoką jakością. Cały czas dążymy do tego, aby nasza oferta w jak największym stopniu odpowiadała tym wymaganiom. Żeby to osiągnąć prowadzimy działania podnoszące naszą wiedzę na temat budownictwa drogowego, zwiększające poziom jakościowy naszej produkcji, unowocześnianie majątku, wprowadzanie nowych rozwiązań organizacyjnych, aby uzyskać zadowolenie i chęci do dalszej współpracy naszych inwestorów. Jest to proces ciągły i nigdy nie można stwierdzić, że wszystko jest już zrobione.

- Co wyróżnia Pańską firmę na tle innych?

- Oferta Spółki jest bogatsza od oferty konkurencji nie tylko ze względu na większą innowacyjność proponowanych produktów, które są otrzymywane dzięki kompleksowości parku maszynowego (innowacyjny ciąg kruszący, nowoczesna wytwórnia mas bitumicznych oraz najnowszy sprzęt do przewożenia i układania mieszanek bitumicznych na drodze), ale również ze względu na większe zaawansowanie nowych technologii w poszczególnych etapach produkcji mieszanek mineralno – asfaltowych. Taka kompleksowość wśród lokalnych firm drogowych jest rzadkością. Spółka MIKST rozwija swój park maszynowy dzięki środkom uzyskanym z UE, ale także dzięki uporowi i konsekwencji działania, tj. realizacji długoterminowej polityki inwestycyjnej przedsiębiorstwa. Technologie stosowane przez Spółkę są nowością na rynku lokalnym. Staramy się pozyskiwać roboty także w obrębie innych województw - stąd konieczność bycia konkurencyjnym dla firm z branży w całym kraju.

Kulturalna zmiana warty

Opuszczone budynki dawnej jednostki wojskowej odzyskują w Górze Kalwarii nowe życie. Ostatnio powstał tu gminny ośrodek kultury.

Jednostka wojskowa znikła z Góry Kalwarii kilkanaście lat temu. Wcześniej zajmowała 12 hektarów niemal w centrum miasta, przy ulicy Dominikańskiej, sąsiadując z jednej strony z wiślaną skarpą.

Już jakiś czas temu część tego terenu, 8,4 hektara, przekazana została gminie. A na niej dawne, wojskowe obiekty, powoli niszczące. Reszta ziemi i budynków pozostaje w gestii starostwa powiatowego. Jeden z nich już kilka lat temu został zmodernizowany i przystosowany dla potrzeb Zespołu Szkół Zawodowo - Gastronomicznych. Wcześniej obiekt ten wykorzystywała orkiestra wojskowa.



Kolejny krok należał do gminy, która wojskową izbę chorych przekształciła w nowoczesny i piękny ośrodek zdrowia, zdobywając przy okazji nagrodę specjalną w konkursie Modernizacja Roku 2008. Później udało się zdobyć środki na modernizację kolejnego budynku, nazywanego domem żołnierza. Postanowiono zlokalizować tu gminny ośrodek kultury.

W ramach prac zmieniono elewację i uporządkowano otoczenie budynku, przebudowując ulice i chodniki, a we wnętrzu stworzono szereg pomieszczeń, niezbędnych dla funkcjonowania placówki kulturalnej. Centralnym miejscem jest sala widowiskowa ze sceną, mogąca pomieścić 250 osób. Jeszcze przed oficjalnym oddaniem obiektu do użytku odbyło się tu kilka imprez, w tym koncerty muzyki żydowskiej i Nocnej Zmiany Bluesa, a także okolicznościowy, z okazji Dnia Babci i Dziadka.

W nowym ośrodku kultury jest też miejsce na kino, które z czasem zostanie przeprowadzone ze starego obiektu, jest również zaplecze kuchenne i pomieszczenie na kawiarnię.

W wyremontowanych pomieszczeniach odbywać się będą zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Swe wystawy organizować tu może na przykład grupa plastyczna. - *Ta grupa działa w Górze Kalwarii nieprzerwanie od wielu lat. Założył ją artysta malarz i rzeźbiarz Stefan Lisowski. Wernisaż prac jego wnuczki, Aleksandry Lisowskiej był pierwszą imprezą w nowym ośrodku kultury* - wyjaśnia **Jolanta Jawień** z urzędu gminy.

Co warto dodać, w tej chwili prowadzone są działania, by na terenie dawnej jednostki, w pobliżu ośrodka kultury, powstała także hala widowiskowo-sportowa. - *Jest to szczególnie realizacja, bo jest możliwa dzięki partnerstwu i współpracy dwóch samorządów: powiatowego i gminnego* - podkreśla Dariusz Zieliński, burmistrz gminy Góra Kalwaria.



Dariusz Zieliński,
burmistrz gminy
Góra Kalwaria

- *Gdy zdobyliśmy środki na modernizację kolejnego budynku, postanowiliśmy zlokalizować w nim gminny ośrodek kultury.*

Jaka przyszłość czeka pozostałe opuszczone obiekty dawnej jednostki? - *Teren ten został nam przyznany darowizną przez wojewodę, pod warunkiem, że zostanie przeznaczony na cele publiczne* - tłumaczy burmistrz **Dariusz Zieliński**. - *Obiekty, które tu powstały spełniają taką funkcję. Gminy zawsze jednak będą miały ograniczone środki finansowe, łatwiej byłoby nam więc pozyskać kolejnych inwestorów spoza sektora samorządowego, takich jednak, którzy chcieliby tu prowadzić działalność centrotwórczą, na przykład stworzyć niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Zamierzamy więc wystąpić do wojewody o uznanie, że cel darowizny został już wypełniony, co otwierałoby drogę dla takich inwestycji.*



**GÓRA
KALWARIA**

**Modernizacja i adaptacja
zabytkowego domu
żołnierza na ośrodek kultury**

Inwestor:
Gmina Góra Kalwaria

Klub w koszarach, szkło nad sukiennicami

Głogów w jednym roku ukończył dwie ważne i skomplikowane inwestycje: rewitalizację terenu, na którym stały dawne obiekty koszarowe i nadbudowę przeszklonego pawilonu nad historycznymi pozostałościami średnio-wiecznych sukiennic.

- Od 2007 roku zastanawialiśmy się nad rewitalizacją najbardziej zaniedbanego obszaru miasta, na którym znajdowało się małe osiedle mieszkaniowe ulokowane w koszarach pochodzących z czasów pierwszej wojny światowej – tłumaczy **Leszek Rybak**, zastępca prezydenta Miasta Głogowa. Był to teren kompletnie zaniedbany, z budynkami bez centralnego ogrzewania, z szambami. Jeden z nich w dawnych czasach pełnił rolę stajni, teraz wykorzystywany był przez mieszkańców jako składzik opatu. Kiedy więc pojawił się program, w ramach którego pozyskać można było środki na rewitalizację obszarów zdegradowanych, Głogów natychmiast przygotował projekt. - Warunków przyznania pomocy było kilka - dodaje **Leszek Rybak**. - Podstawowy to poprawa poziomu życia osób tam mieszkających do tej pory. Trzeba było zmodernizować ich domy, poprawić układ komunikacyjny osiedla i stworzyć klub środowiskowy, który będzie służył mieszkańcom.

W porozumieniu z konserwatorem, pod którego nadzorem pozostawał ten teren, zdecydowano o wyburzeniu części, najbardziej zniszczonych budynków mieszkalnych, w ich miejsce pobudowano nowe. W dawnym budynku stajni powstał klub środowiskowy. Dziś, po półrocznej jego działalności, można już bez wahania stwierdzić, że doskonale wpisną się w potrzeby mieszkańców. Służy dzieciom, młodzieży i dorosłym. Ci najstarsi mogą tu m.in. uczestniczyć w zajęciach z zakresu aktywizacji zawodowej. - Stworzony przez nas klub środowiskowy jest bardzo nowoczesny i atrakcyjny, a jednocześnie powstał w oparciu o historyczną zabudowę - mówi **Leszek Rybak**, zastępca prezydenta Miasta Głogowa.

Od minionego roku głogowianie poszczycić mogą się też średniowieczną historią głogowskich sukiennic. W Głogowie nigdy nie było dużego rynku, za to w centrum miasta do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku straszyły ruiny teatru, ratusza i kościoła, zniszczonych w czasie wojny i już po niej, stopniowo rozkradanych. Dopiero w późniejszych latach rozpoczęto odbudowywanie tej części miasta, stawiając kamienieciki nawiązujące charakterem do starej zabudowy, lecz nie będące rekonstrukcją dawnych

budynków. Prace te przeprowadzono zachowując dawny, ciasny układ komunikacyjny. W efekcie miasto nie miało typowego rynku, miejsca spotkań, tuż za ratuszem był natomiast pusty plac, któremu można było nadać taki charakter. - Chcieliśmy zbudować tu fontanny wychodzące wprost z ziemi, ale w trakcie prac wykopaliskowych okazało się, że odkopano fragmenty dawnych sukiennic o ogromnej wartości historycznej - dodaje **Leszek Rybak**.

Nie było więc wątpliwości, że wcześniejsze plany trzeba zmienić. Postanowiono, że sukiennice zostaną zakryte taflą szkła na poziomie gruntu. - Wycofaliśmy się jednak z tej koncepcji ucząc się na doświadczeniach innych, a te podpowiadały, że taka tafla szybko staje się matowa, nieprzejrzysta - dodaje **Leszek Rybak**. - Ostatecznie zrodził się pomysł postawienia szklanego pawilonu, do którego można wejść, a nawet wjechać na wózku inwalidzkim. W planach mamy jeszcze przygotowanie tu nowoczesnej multimedialnej prezentacji. Naszą inspiracją są krakowskie sukiennice.



Leszek Rybak,
zastępca prezydenta
Miasta Głogowa

- Stworzony przez nas klub środowiskowy jest bardzo nowoczesny i atrakcyjny, a jednocześnie powstał w oparciu o historyczną zabudowę.

GŁOGÓW

**Rewitalizacja głogowskich sukiennic
Modernizacja i adaptacja budynku
gospodarczego na klub
środowiskowy wraz
z zagospodarowaniem terenu
Inwestor: Gmina Miejska Głogów**

NAGRODZONE INWESTYCJE MIEJSKIE – Rzeszów

Rzeszów zrealizował w minionym roku wiele ważnych inwestycji i modernizacji. Jedną z nich była modernizacja i rozbudowa Alei Rejtana, drugą budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 w Rzeszowie.

Aleja Rejtana zlokalizowana jest w centralnej części Rzeszowa, po wschodniej stronie Wistoka. Łączy drogę krajową nr 4 z ulicą Lwowską i stanowi przedłużenie drogi wojewódzkiej nr 878 Rzeszów - Dylągówka. Mieszczą się tu obiekty Uniwersytetu Rzeszowskiego, hipermarkety, sklepy wielkopowierzchniowe oraz hurtownie, przyciągające mieszkańców z całego województwa. Wszystko to powoduje, że jest to jedna z ulic o największym natężeniu ruchu w Rzeszowie.



- Każdej doby ulicą Rejtana przejeżdża kilkanaście tysięcy pojazdów - mówi **Krystyna Koczot** z Miejskiego Zarządu Dróg w Rzeszowie - Stan techniczny drogi wpływał negatywnie na płynność ruchu w mieście i zagrażał bezpieczeństwu uczestników ruchu. Przebudowa ulicy doprowadziła do usprawnienia miejskiego systemu transportowego i zwiększyła bezpieczeństwo wszystkich użytkowników drogi.

Modernizacja Alei Rejtana polegała między innymi na poszerzeniu istniejącej jezdni i poprawie jej parametrów technicznych, wymianie nawierzchni, budowie ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych, przebudowie chodników i przejść dla pieszych, zjazdów, skrzyżowań, miejsc postojowych, zatok autobusowych oraz kanalizacji deszczowej odwadniającej drogę. Zmieniono również oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację świetlną, urządzono przyległe tereny zielone.

Modernizacja i rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 w Rzeszowie, polegała głównie na budowie sali gimnastycznej. Dziś służy ona uczniom, przedszkolakom oraz całej miejscowej społeczności, stając się nie tylko

miejscem rozwoju kultury fizycznej dzieci, ale także osiedlowych spotkań i uroczystości.

- Budowa sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7 była odpowiedzią na potrzeby lokalnej społeczności. Przy jej budowie zastosowano rozwiązania technologiczne i organizacyjne, które umożliwiły zrealizowanie obiektu w zaledwie dwanaście miesięcy. Wkomponowanie obiektu w istniejący teren pozwoliło na zaprojektowanie funkcjonalnej sali i umożliwiło wygospodarowanie miejsca na kilka nowych sal lekcyjnych na piętrze. Obiekt jest także ciekawy pod względem estetycznym - informuje **Ryszard Jaworski**, Zastępca Dyrektora Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Rzeszowa.

W tym samym okresie powstała placówka przy ul. Błogostawionej Karoliny 33 w Rzeszowie, najmłodsze miejskie przedszkole. W sąsiedztwie nowopowstałego przedszkola trwa budowa dużego kompleksu oświatowego - żłobka, szkoły podstawowej oraz gimnazjum.



RZESZÓW

Modernizacja i rozbudowa Alei Rejtana
Modernizacja Zespołu
Szkolno-Przedszkolnego nr 7 - budowa
sali gimnastycznej

Investor: Gmina Miasto Rzeszów

MODERNIZACJA ROKU 2012

OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY - EDYCJA XVII

Piątek 22 MARCA 2013

Dodatek specjalny

Z roku na rok coraz piękniej

Jurorzy ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku” co roku przemierzają tysiące kilometrów, odwiedzają wszystkie zakątki naszego kraju. I choć wciąż natykają się jeszcze na brzydkie, rozpadające się budynki, dziaurawe drogi i zaniedbane tereny rekreacyjne, to jednak nie mają wątpliwości - Polska z roku na rok pięknieje.

Przybywa miejsc i obiektów funkcjonalnych i atrakcyjnych architektonicznie, poprawia się infrastruktura, odnawiane są i modernizowane budynki mieszkalne, przemysłowe, techniczne publiczne, rewitalizowane parki i tereny rekreacyjne.

Zmiany te zachodzą mimo fizycznych ograniczeń czy piętrzących problemów technicznych. Mimo trudnych warunków, na jakie zawsze musimy liczyć, którzy chcą coś wdrożyć.

woju swych małych ojczyzn. To przedsiębiorcy, którzy zmieniają funkcje starobudowli biurowych i fabrycznych, modernizują je. To również drogowcy, przedstawiciele stowarzyszeń, wycieczkowych, kulturalnych i Kościoła, działający obiektami użyteczności publicznej, właściciele budynków.

Każdego roku na wiele zmian.



ZGŁOŚ OBIEKT DO FINAŁU KONKURSU
DO 04.04.2014
A OTRZYMASZ PREZENTACJĘ
W RZECZPOSPOLITEJ
W DODATKU MODERNIZACJA ROKU 2013

O WARTOŚCI
9600 ZŁ

Brawa dla uczes

Tym większe brawa dla uczestników konkursu „Modernizacja Roku” Marzających o tym, by ich gmina lub powiat wyglądała atrakcyjniej, by spełniały rosnące wymagania mieszkańców i przybyszów, w których kręgu zrodziła się idea konkursu, którzy gotowi są podejmować trudny i wyzwania, którzy potrafią przekonywać innych do swoich pomysłów, którzy mają otwarte, chłonne wiedzę i doświadczenia.

Rozwój małych ojczyzn

Kolejne edycje konkursu „Modernizacja Roku” dowodzą, że takich osób jest coraz więcej. To samorządowcy, którzy tworzą i realizują nowatorskie wizje roz-

woju w naszym kraju i przedstawimy ich do konkursu „Modernizacja Roku” i wykończymy to, że Polska jest wdzięczna im, że inni mogli czerpać inspirację z ich działań, ucząc się dzięki nim, jak to robić.

www.modernizacja-roku.pl

Patroni konkursu

- Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
- Ministerstwo Edukacji Narodowej
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Ministerstwo Sportu i Turystyki
- Generalny Konserwator Zabytków
- Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego
- Główny Inspektor Ochrony Środowiska
- Instytut Badawczy Dróg i Mostów
- Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

Patronat medialny

- MURATOR - Inwestycje Budowlane
- Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”
- Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane ROMDOM
- muratorplus.pl - budowlany serwis profesjonalistów
- miesięcznik „Materiały Budowlane”
- czasopismo „Mosty”
- czasopismo „Autostrady”

MODERNIZACJA ROKU

OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY MODERNIZACJA ROKU 2012



STATUETKI NAGRODY WYRÓŻNIENIA
w obiektywie



GALA WRĘCZENIA NAGRÓD
ZAMEK KRÓLEWSKI
WARSZAWA 2013





Nagrodę wręcza Pan Olgierd Dziekoński Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (na pierwszym planie z lewej) za adaptację zabytkowych obiektów hali pomp i wieży ciśnieni na muzeum wodociągów w Bydgoszczy



Nagrodę wręcza Pan Piotr Styczeń Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej za modernizację i adaptację koszarów na budynki mieszkalne, ul. Kościuszki 21 w Ostrowie Wielkopolskim



Nagrodę Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wręczył Pan Krzysztof Antczak Dyrektor Departamentu Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa w MTBiGM za modernizację dworca PKP „Gdynia Główna”



Nagrodę wręcza Pan Roman Jaworski zastępca Głównego Inspektora Ochrony Środowiska za modernizację oczyszczalni ścieków „Czajka” w Warszawie



Nagrodę wręcza Pan Jacek Szer zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za modernizację Bramy Wyżynnej w Gdańsku



Nagrodę Związku Powiatów Polskich wręczył Pan Rudolf Borusiewicz Sekretarz Generalny ZPP za Modernizacją Teatru Starego, ul. Teatralna 1 w Bolesławcu

Siłownia siłowni nierówna

Jak wybrać trenerzy, by dobrze i długo służyły ćwiczącym? Podpowiadamy, na co należy zwrócić uwagę przy ich wyborze.

Polacy coraz chętniej dbają o zdrowie, a spółdzielnie mieszkaniowe, gminy i powiaty starają się wspierać w tym postanowieniu swych mieszkańców przygotowując dla nich ogólnodostępne, zewnętrzne siłownie. Już na pierwszy rzut oka widać, że różnią się one od siebie znacząco. Liczbą i rodzajem urządzeń, ale także ich kolorystyką. Gdy przyjrzeć im się dokładniej, okazuje się, że różnic tych jest więcej, a ważą one nie tylko o estetyce urządzeń. Mają zasadniczy wpływ również na ich trwałość, bezpieczeństwo i wygodę użytkownika.

Najprostszym testem, czy urządzenie jest dobrej jakości, jest sprawdzenie, czy posiada normy PN-EN 1176-1 oraz PN-EN 957-1.

Trwałe i kolorowe pylony

Niektóre urządzenia zbudowane są z cienitkich rurek, których grubość ścianek nie przekracza 2,5 - 2,75 mm. To zbyt mało, by urządzenia mogły być trwałe, by długo służyły użytkownikom. Fachowcy podpowiadają, że minimalna grubość ścianek pylonu wynosić powinna 3 - 3,6 mm. Tylko wtedy trener będzie miał odpowiednią trwałość, wytrzyma obciążenie rzędu 120 kg.

Ważny jest też kształt rur pylonu. Jeśli są kwadratowe, do tego spawane nie gwarantują długiej żywotności i bezpieczeństwa. Okrągłe i wykonane w jednym kawałku postępują zdecydowanie dłużej, do tego będą bardziej przyjazne dla ćwiczących.

Z czego siedziska?

Siedziska trenerów są jednym z tych elementów, które mają ogromne znaczenie zarówno dla bezpieczeństwa, jak i wygody ćwiczeń. By rzeczywiście dobrze służyły ćwiczącym powinny być ergonomiczne, doskonale wyprofilowane. Ważny jest też materiał, z którego zostały wykonane. Jeśli jest to kiepskiej jakości plastik, ćwiczący będą się borykali z różnymi problemami. Latem siedziska mogą być zbyt rozgrzane od słońca, by dało się na nich ćwiczyć, w chłodniejszych miesiącach – zbyt zimne. Rozwiązaniem jest zastosowanie dobrej jakości stali nierdzewnej lub kopolimeru polipropylenu odpornego zarówno na wysokie, jak i niskie temperatury. Ma on i tę zaletę, że pod ich wpływem nie będzie się kruszył czy pękał.

Odbojniki i amortyzatory

Odbojniki i amortyzatory to bardzo ważne elementy trenerów. Dzięki nim urządzenia będą się wolniej zużywać. Odbojniki zablokują możliwość uderzenia jednych elementów o drugie. Amortyzatory zwiększają komfort i bezpieczeństwo ćwiczenia, bo powodują, że ruchy urządzeń są bardziej płynne. Przez to, że ograniczają drgania mają też wpływ na estetykę trenerów, bo drgania powodują pękanie farby i w konsekwencji – jej odpadanie.

Ukryte mocowania

Wszelkie urządzenia denerwują użytkowników, a nawet zniechęcają do ćwiczeń, jeśli niezbędne mocowania nie zostały właściwie, skutecznie ukryte. A w takiej sytuacji



*Na którym z tych urządzeń chciałbyś ćwiczyć?
Który z trenerów wybrałbyś do swojej siłowni „pod chmurką”*

zawsze mogą stanowić niebezpieczeństwo, bo można się o nie zahaczyć i skaleczyć, odkryte mocowania mają i tę wadę, że mogą stać się przyczyną uszkodzenia trenera. Takie mocowania rozkręcają się, urywają, przenoszą też większe drgania, co z kolei może zaszkodzić fundamentom urządzenia, spowodować ich kruszenie się.

Wygodne uchwyty

Uchwyty to kolejny ważny element trenerów. Jak siedziska, muszą one spełniać wymogi ergonomii, muszą też być wykonane z przyjaznych dla rąk, wysokiej jakości materiałów.

Malowanie proszkowe

Dobrej jakości trenerzy wykonane będą z dobrej jakości stali, zabezpieczonej antykorozyjnie i malowanej proszkowo. Tylko to zagwarantuje trwałość metalowych elementów urządzeń, ochroni je przed rdzą oraz tuzszeniem się czy odpryskiwaniem farby, zapewniając długotrwały estetyczny wygląd urządzeń.

Łożyska kulkowe

Wszystkie urządzenia, których elementy poruszają się względem siebie, muszą być wyposażone, co oczywiste, w łożyska. W przypadku trenerów nie powinny to być jednak byle jakie łożyska. Powinny to być łożyska kulkowe typu zamkniętego, gwarantujące bezawaryjną pracę, do tego w zasadzie bezobsługowe, które wystarczy raz na rok naoliwić, by sprawnie działały. Usługę oliwienia łożysk wykonać powinien serwis dostawcy urządzeń.



GRYF-BUD 2014

XXXII Międzynarodowe Targi Budownictwa i Instalacji
oraz wykończenia wnętrz

BYDGOSZCZ

9-11 maj 2014



Organizator:

Targi Pomorskie Sp. z o.o. 7.01

85-039 Bydgoszcz, ul. Hetmańska 38, tel. 52 323 07 19, fax. 52 322 78 45

e-mail: targi-pom@bdg.pl, www.targi-pom.com.pl

Targi GRYF-BUD odbywają się równolegle z V Targami Energii Odnawialnej TEO

TRAINER SIŁOWNIE ZEWNĘTRZNE

ZPU ROMEX SP. Z O.O. PRODUCENT SIŁOWNI ZEWNĘTRZNYCH



ZPU ROMEX SP. Z O.O.

ul. Hetmańska 38, 85-039 Bydgoszcz

tel. 52 323 07 14, tel. kom. 609 521 630

fax 52 322 67 70

e-mail: trainer@trainer.net.pl

WWW.TRAINER.net.pl